

Fidesz Orbana wygrywa zdecydowanie

4 kwietnia 2022

Sprawdziły się przedwyborcze sondaże: polityka Victora Orbana podoba się Węgrom. Czy spodoba się Unii Europejskiej?



Według wstępnych obliczeń, w niedzielnych wyborach parlamentarnych zwyciężył Fidesz, partia Victora Orbana. Na godzinę 23.00 polskiego czasu rządzący Fidesz w koalicji z Chrześcijańsko-Demokratyczną Partią Ludową (KNDP) dostał 56,1 proc. głosów. To na granicy konstytucyjnej większości. Czy ją osiągną, dowiemy się w najbliższych godzinach.

Jak na razie, w 190 osobowym parlamencie Fidesz wzięłaby 134 mandaty, wobec 58 posłów dla opozycji i jeszcze 7 posłów prawicowej Naszej Ojczyzny, którzy mogą częściej głosować razem z Fideszem.

Takie wyniki dają czwartą kadencję z rzędu Orbanowi. Nie pomogło węgierskiej opozycji, jak widać, zjednoczenie po raz pierwszy. Koalicja Demokratyczna poniosła porażkę. Można z tego wnioskować, że Węgrzy wciąż ufają Orbanowi i jego polityce wewnętrznej, ale też udzielili mu kredytu zaufania w odniesieniu do polityki balansowania między Zachodem (Unią Europejską) a Wschodem czyli Rosją. Woja na Ukrainie jeszcze wyraźniej zarysowała pozycję Orbana. Deklarował on, że nad interesy Ukrainy stawia interesy Węgier i dlatego nie przyłączy się do sankcji i nie wyśle broni na Ukrainę. Wyborcy uznali, że to wyraża ich interesy i zagłosowali za polityką o hasłami Orbana.

„Odnieśliśmy zwycięstwo tak wielkie, że widać je z księżycą, a z pewnością widać je z Brukseli” – powiedział Orban, po raz kolejny podkreślając swoją rezerwę w stosunku do Unii

Europejskiej. Wskazał też też, kto był jego głównym przeciwnikiem. „Lewica w kraju, międzynarodowa lewica dookoła, brukselscy biurokraci, wszystkie pieniądze i organizacje (finansisty) Gyoergya Sorosa, międzynarodowe media głównego nurtu, i wreszcie z prezydentem Ukrainy. Nigdy dotąd nie mieliśmy tylu przeciwników na raz (...) obroniliśmy niezależność i wolność Węgier, obroniliśmy ich pokój i bezpieczeństwo” – mówił Orban. Mówiąc o przyjaciółach premier Węgier wskazał m.in. na USA i Polskę.

Pozostaje obserwować, jak teraz Orban wykorzysta swoje zwycięstwo i czy zmieni priorytety swojej polityki międzynarodowej.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu